

# Siedem zasad dobrego nauczyciela geografii

■ Czyli jak pracować sprytniej, świetnie się bawić i wraz z uczniami odnosić sukces za sukcesem. Mimo wszystko.

Jagna Hałaczek

Dydaktyk geografii

Patrząc z perspektywy ćwierćwiecza przed globusem, tablicą i mapą, inspirując się poradnikami osiągania celów w kilku krokach, podjęto próbę określenia najważniejszych cech sprytnego nauczyciela geografii.

Po pewnym czasie wiele osób czuje zmęczenie, zniechęcenie spowodowane czynnikami zewnętrznymi albo tym, że geografowie są ciekawi wszystkiego i wykonywanie tego samego może ich po jakimś czasie zwyczajnie nudzić.

Oczywiście – przy lekturze i zastosowaniu siedmiu zasad należy pamiętać o dystansie i przymrużeniu przynajmniej jednego oka.

## Dużo nie znaczy dobrze, ale dobrze – to znaczy dużo

W czasie powszechnych dysput nad wymarzoną kształtem edukacji dość często można usłyszeć opinie, że współczesna młodzież niewiele umie i że dawniej to tak nie było. Takie przekonanie budują także programy typu „Matura to bzdura”, w którym sprawdzana jest wrywkowo wiedza z różnych dziedzin.

Nauczyciele zamartwiają się popełnianymi przez swych podopiecznych błędami. Rodzice dostając informację o błędach myślą, że ich dzieci nic innego nie robią, tylko błędzą. Uczniowie



coraz mniej chętnie wykonują pracę, bo nie widzą efektów, a jedynie – błędy i braki. Zaczynają więc myśleć, że cała ich praca – nauka jest ponad ich możliwości...

Mało tego! Wydawnictwa prowadzą spotkania z nauczycielami, w czasie których konsultują przygotowywane podręczniki. Okazało się, że jedni nauczyciele skarżą się na przeładowane podręczniki, a drudzy twierdzą, że gdy zawierają one tylko treści zawarte w podstawie programowej, mają za mało materiału na dany poziom. Do tego okazuje się, że gdy wiedza uczniów jest sprawdzana w formie zadań na egzaminach zewnętrznych, uczniowie nie są świetnie przygotowani. Być może wystarczy zmienić jedną rzecz: zrealizować mniej, ale za to dokładniej.

Pytaniem, które łatwo zgubić w natłoku zadań, a który każdy nauczyciel powinien sobie zadać, brzmi: czego dziś chcę nauczyć?

Warto dla każdej lekcji określić sobie jeden cel, zastanowić się, jak go zrealizować oraz jakie przeszkody można spotkać na drodze realizacji. Jest to bardzo ważne dla uczniów, którzy czasem zniechęcają się, gdy mają wrażenie, że ich wysiłki nie mają końca. Czasem spotyka się nauczycieli, którzy działają tak, jakby chcieli udowodnić, że umieją więcej od swoich podopiecznych – nastolatków. Tymczasem na motywację uczniów o wiele lepiej wpływa całkiem odwrotne stawianie sprawy: podkreślanie, że jesteśmy od uczniów starsi i bardziej doświadczeni, że mamy za sobą

więcej powtórek materiału i dlatego lepiej pamiętamy geograficzne fakty.

Jasne określenie celu i sygnalizowanie zakończenia pozyskiwania danej umiejętności są dla młodych ludzi bardzo ważne, ponieważ pokazują, że są oni w pewnym procesie, że trwa on przez określony czas i kończy się przewidzianym efektem.

Wydaje się, że dobrym przykładem na zilustrowanie tego zagadnienia jest uczenie umiejętności posługiwania się skalą.

**1) Wprowadzenie pojęcia skali.** Poleć uczniom narysowanie ławki szkolnej na kartce A4. Aby wykonać polecenie, będą musieli zmniejszyć wymiary ławki tak, by rysunek zmieścił się na kartce. Zapiszcie odpowiednio proporcje – i oto mamy skalę! A jeśli to zadanie zajęło mało czasu, można się zabawić i utrwalić pojęcia skali korzystając z Google Maps, przy okazji śmiejąc się pod wąsem (nauczyciele) lub pod nosem (nauczycielki i nauczyciele bez zarostu) radośnie z faktu, że nasi ulubieńcy nie tylko uczą się intuicyjnie, co to jest ta skala, ale i rozumieją, na czym polega generalizacja.

**2) Obliczanie odległości za pomocą skali.** Zadania polegające na obliczaniu skali mapy, gdy znamy odległości, czyli umiejętność odwrotną do tej, którą spotykamy w sytuacji praktycznej, należy zostawić na matematykę. W porozumieniu z naszym kolegą lub koleżanką od królowej nauk możemy ustalić, że po-

zwolimy naszym uczniom obliczyć, czy mapa obszaru w danej skali zmieści się na papierze na przykład formatu A4. Jednak na lekcjach geografii starajmy się tak zrealizować treści dotyczące mapy, by każdy nasz uczeń wybrał mapę wykonaną w odpowiedniej do sytuacji skali i o odpowiedniej tematyce. Z tego samego powodu wydaje się bardziej uzasadnione ćwiczenie obliczania odległości zmierzonych na mapie, w jednej skali, niż częste zmienianie wszystkich danych w zadaniach, czyli równocześnie i odległości, i skali map. A co do skal – warto sprawdzić najpierw, jakie **skale są najczęściej stosowane na mapach** turystycznych, topograficznych czy samochodowych. Gdy uczniowie przećwiczą takie obliczenia bez zbędnych komplikacji, możemy odetchnąć z ulgą, bo zwiększyliśmy prawdopodobieństwo, że poradzą sobie na wycieczce lub spacerze. A jak zostanie czasu – policzmy – na wzór działania Google Maps – czas potrzebny do pokonania wyznaczonych odległości pieszo (4-5 km/h), rowerem (około 15 km/h) i samochodem (około 60 km/h; to nie tylko średnia prędkość na naszych drogach, ale i wartość łatwa do zastosowania w obliczeniach). Pozostałe warianty obliczeń możemy zadać uczniom jako pracę domową. A jeszcze lepiej – niech przeanalizują, jakie zadania ze skalą wystąpiły na egzaminach zewnętrznych: gimnazjalnych lub maturalnych.

## Powtarzaj!

Niech powtórzenie przed sprawdzianem będzie lekcją ucznia, a nie Twoją! Ty znasz dokładnie zadania na sprawdzian, a żeby nie łąpać swoich uczniów na szczegółowych wiadomościach, przekaż zagadnienia do sprawdzianu w formie koniecznych umiejętności. Na przykład zamiast zdradzać zadanie: „Oblicz rozciągłość południkową Afryki”, uczniowie określają, czego się nauczyli o położeniu tego kontynentu. Po kilku lekcjach powtórzeniowych przed sprawdzianem uczniowie sami będą potrafili wyłuskać najważniejsze treści i umiejętności. Być może umiejętność syntezy wiedzy przeniosą także na inne przedmioty szkolne.

Drugi aspekt powtórek to odpowiednie wplatanie umiejętności i wiadomości w treści na lekcjach. Już na etapie

planowania pracy w roku szkolnym warto zaplanować kilkukrotne powtórzenia umiejętności sprawiających problemy, jak wspomniana wcześniej skala czy określanie współrzędnych. Podobnie ze strefami klimatycznymi czy z kierunkami. Po kilku latach edukacji okaże się, że nawet tym uczniom, którzy początkowo mieli pewne problemy, na koniec edukacji posiadli ważne umiejętności i dobrze radzą sobie z problemami, w tym egzaminacyjnymi. Wystarczy zaplanować przypomnienia umiejętności w czasie lekcji z geografii Polski lub z geografii regionalnej świata.

## Porządkuj

W całej nauce – nauczaniu geografii chodzi o to, by spiąć całość wiedzy w uporządkowany dla danego poziomu sposób. Każdy kolejny etap będzie ten porządek rozwijał i wzbogacał, a możliwość poszerzania i pogłębiania wiedzy nie ma końca. Dla uczniów ten brak końca może być przytłaczający, więc do naszych zadań należy pokazanie ograniczonej ilości elementów w poszczególnych dziedzinach. Najlepiej sprawdza się tu określanie liczby elementów do zapamiętania (na przykład 5 stref klimatycznych, a 3 – oświetlenia Ziemi, powtarzające się symetrycznie po obu stronach równika) plany wiedzy, notatki rysunkowe, skojarzenia itp.

Ważne jest też zwracanie uwagi na różne klasyfikacje, na przykład klimatów na kuli ziemskiej (z najbardziej rozpowszechnioną według Okołowicza) czy podziału regionalnego Polski

(najczęstsza według Kondrackiego). Wtedy uczniowie nie zagubią się, gdy na jednej mapie przeczytają o Nizinie Wielkopolskiej, a na innej – o Południow Wielkopolskiej.

## Organizuj

Tak, jako nauczyciel z pewnością wiesz więcej od swoich uczniów. W końcu oni są na etapie szkoły, a Ty – skończyłeś studia, być może dość dawno temu. Warto o tym pamiętać i zdać sobie sprawę z faktu, że nie przelewasz swojej wiedzy do głów uczniów, tylko **organizujesz proces** uczenia się tak, by uczniowie pracowali najefektywniej. Decydujesz o tym, co konkretni uczniowie powinni wiedzieć i umieć, oraz jak mają się tego nauczyć w możliwie najlepszej formie. Korygujesz ewentualne błędy, wskazujesz braki tym, którzy chcą swoją wiedzę uzupełnić.

Szczęśliwie już nieliczni nauczyciele uważają, że ich wykład to jedyny sposób na przekazywanie informacji geograficznych. Większość nauczycieli zdaje sobie sprawę z tego, że problemem nie jest zdobycie wiedzy, tylko znalezienie właściwych informacji, ich odpowiednia selekcja i weryfikacja. Dlatego ważniejsze jest nauczanie organizacji własnej pracy młodym ludziom, krytyczne podejście do informacji, a nie samo przekazywanie wiadomości.

(Poza tym organizowanie pracy uczniom jest mniej męczące; łatwiej przygotować dobre materiały do zajęć, niż nadwyreżać swoje struny głosowe mówiąc do zespołu klasowego, w którym







zawsze znajdzie się przynajmniej jeden uczeń, któremu trudno jest tylko słuchać.)

### Nie wyręczaj!

Tu mamy ścisły związek z poprzednią postawą – przelewaniem wiadomości z głowy nauczycielskiej do uczniowskich główek. Nauczyciel, który wyręcza uczniów, tak naprawdę mówi im: ja już się nad tym natrudziłem, a wy jesteście słabsi ode mnie, więc ja wam podam na tacy gotowe rozwiązania.

Nauczyciel, który nie wyręcza, mówi uczniom, że sami mogą się nauczyć i dowiedzieć czegoś, zamiast przekazywać treści. Dzięki temu, że uczniowie sami są zajęci nauką na lekcji, nauczyciel

może się zająć pomaganiem tym, którzy potrzebują pomocy, albo – obmyśleniem scenariuszy na kolejne lekcje.

### Toleruj

To, że Ty wiesz, że stolica Kazachstanu zmieniła nazwę, a wcześniej była w innym mieście nie oznacza, że tę samą wiedzę mają posiadać twoi uczniowie. Być może w czasie, gdy czytałeś o tym doniosłem fakcie w poprzednim numerze „Geografii w Szkole” uczeń, którego teraz o to pytasz, po raz pierwszy przepłynął 50 metrów w mniej, niż pół minuty, a inny – w końcu zagrał trudny utwór tak, jak powinien. Gdy dopuścisz do siebie myśl, że nie wszyscy urodzili się po to, by kochać geografię, łatwiej będzie

przekonać uczniów, że warto co nieco wiedzieć, na przykład, jak zlokalizować miejsce zawodów sportowych czy konkursu młodych talentów i dobrać odpowiedni środek transportu. Jako nauczyciel będziesz się cieszył wszystkimi sukcesami uczniów, nie tylko tymi geograficznymi, bo ich możesz nie widzieć zbyt wiele.

### Baw się!

Twój uczeń pomylił Austrię z Australią? A może stoi przed mapą i szuka stolicy Paryża? Doceń wysiłek włożony w to, by uczniowie zapamiętali kolegię i na każdym zjeździe absolwentów przypominali wpadkę. Zamień pomyłkę w żart, ogłoś konkurs na inne podobne lub takie same nazwy, na przykład czym się różni morena od mureny, albo ile jest Warszawy na świecie.

Gdy Twoi podopieczni zapomnieli ważne pojęcie, spróbuj naprowadzić ich za pomocą „powieszanki” lub innej zabawy słownej. Zadawaj układanie rebusów i wykreślanek tematycznych. Szukaj inspiracji do lekcji w memach – na przykład na Kwejkju. Czasem można w nich znaleźć prawdziwe perełki, na przykład wykres z korelacją szczęścia społeczeństw wybranych krajów od spożycia czekolady na osobę w ciągu roku.

Im więcej zabawy, luzu i radości na Twoich lekcjach, tym szybciej i skuteczniej będą się uczyć Twoi podopieczni. Będą przekonani, że geografia to taki miły przedmiot, którego nauka to czysta przyjemność – i oczywiście będą mieć rację.

### W następnych numerach:

- | Przemysł energetyczny w Polsce
- | Rekomendacje książkowe
- | Układanki geograficzne
- | Kolumbia Brytyjska – kraina rud metali, węgla, ropy naftowej i drzew
- | Dalmacja – 1000 wysp i 400 km wybrzeża Adriatyku

